Rok IX. Kraków-Podgórze, Niedziela 22 stycznia 1911 Nr. 18

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·60
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . „ 1·60
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. Kupczyc.
Administracya „NOWIN": ul. Wiślna 2 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, ulica Wiślna l. 2 Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin": ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Z Izby posłów.

Wiedeń. Na wczorajszem (piątkowem) posiedzeniu w Izbie posłów toczyła się **dyskusya budżetowa.**

Na wstępie minister finansów dr Meyer wygłosił „exposé" finansowe. Za najpilniejsze zadanie minister uważa uregulowanie ruchu kolejowego, bo w dzisiejszych warunkach wynik finansowy nie może być dobry.

Co się tyczy nowych źródeł dochodów rząd dziś jeszcze nie może przedłożyć konkretnych propozycyj. Minister prosi o potrzebny czas do zoryentowania się, gdyż nie sądzi, aby było właściwem występować przed Izbą z planem gotowym bez poprzedniego porozumienia się z jej stronnictwami. W układzie planu finansowego pragnie minister osięgnąć sprawiedliwy rozdział ciężarów na poszczególne warstwy ludności odpowiednio do ich siły podatkowej, oraz uwzględnić finanse krajowe, gdyż środki finansowe krajów również nie mogą pokryć wzrastających potrzeb. Dopiero na podstawie takiego ogólnego obrazu minister będzie mógł wystąpić z propozycyami. W ministerstwie skarbu rozpoczęto już odpowiednie prace przygotowawcze.

Następnie zaznaczył minister potrzebę oszczędności.

Wszechniemiec Malik, który z kolei głos zabrał, przez trzy godziny plótł hakatystyczne bzdurstwa, typowe dla pewnej kategoryi Niemców. Malik ubolewał nad „slawizacyą" (!) i klerykalizacyą rządu na wszystkich polach. Chociaż wzięto kilku Niemców do gabinetu, stało się to tylko dla tego, aby pozornie uczynić gabinet niemieckim. Mowca powtarza, że Wszechniemcy nie godzą się na utworzenie włoskiego fakultetu prawniczego i oświadcza dalej, że politykę polską Prus uważają Wszechniemcy za sprawę wewnętrzną Prus. Powołanie p. Głąbińskiego do gabinetu dowodzi, że pruskim Polakom poczyniono koncesye (?) wymuszone przez stanowisko Polaków w Austryi. Sojusz z Niemcami powinien być ustawodawczo ustalony (!) Wtedy byłoby dla Polaków w Austryi rzeczą niemożliwą wywierać taki nacisk na politykę austryacką. Wszechniemcy jednak będą strzedz niemieckiego charakteru Austryi.

Na tem obrady budżetowe przerwano.

Interpelacye wnieśli: pos. Daszyński w sprawie zajść przy spisie ludności na Śląsku wschodnim, pos. Markow w sprawie postępowania starosty w Żółkwi Korytowskiego.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. Zapowiedziany dalszy ciąg politycznej dyskusyi w Kole nie odbył się z powodu wyjazdu do kraju wielu posłów, korzystających z trzydniowej przerwy w obradach Izby. Następne posiedzenie Koła odbędzie się we wtorek (Wszyscy ludowcy wyjechali na sobotnie posiedzenie Rady Naczelnej do Krakowa).

We środę w Izbie posłów prezes Koła Łazarski zabierze głos w dyskusyi budżetowej i złoży imieniem Koła **deklaracyę**, która domagać się będzie, aby natychmiast rozpoczęto układy ze stronnictwami i rządem w sprawie *rozpoczęcia budowy dróg wodnych* i rozszerzenia większości parlamentarnej.

Zebranie Rady naczelnej P. S. L. w Krakowie.

Rada naczelna stronnictwa ludowego wraz z posłami do Rady państwa i Sejmu rozpoczęła dzisiaj rano o godz. 10 w sali Rady miejskiej swoje obrady przy niezwykle licznym komplecie uczestników z całego kraju. Obrady zagaił prezes Stapiński przedkładając następnie sprawozdanie z sytuacyi politycznej, parlamentarnej i sejmowej, poczem rozpoczęła się dyskusya, która trwać będzie przez cały dzień, gdyż na porządku dziennym jako punkt drugi umieszczony jest także program prac stronnictwa na rok bieżący.

Przed otwarciem posiedzenia Rady toczyły się od godz. 8 rano w osobnych salach posiedzenia komisyi skarbowej i organizacyjnej tejże Rady, tudzież konferencya poselska.

Z przebiegu wszystkich obrad wydany będzie komunikat.

„Superdreadnaught".

Olbrzym morski nad olbrzymy.

Marynarka wojenna Anglii znajduje się od niedawna w posiadaniu krążownika opancerzonego, który rozmiarami, szybkością i rodzajem uzbrojenia przewyższa o wiele wszystkie dotychczas zbudowane okręty wojenne i stanowi doniosły krok w historyi rozwoju marynarki wojennej.

Epoka „dreadnaughtów" o pojemności 18.000 tonn datuje się zaledwie od lat kilku. Zdawało się wówczas, że osiągnięto wielkość, która pozostanie typem na dłuższy przeciąg czasu. Nic z tego! Po „Dreadnaughtach" przyszła kolej prawie bezpośrednio na „Superdreadnaughty" i wyprzedzając pojawienie się będących w budowie olbrzymów amerykańskich o pojemności 20 i 22.000 tonn, przeznaczonych dla flot wojennych Argentyny i Brazylii, staje Anglia na czele tego ruchu i już rzuciła na morze krążownik opancerzony „Lion" o pojemności 26,000 tonn.

Jeżeli zważyć, że lat temu 15 pojemność 12 tysięcy tonn dla pancerników uważana była za maximum nie do przekroczenia, to śmiało rzec można, że w dziedzinie budowy marynarki wojennej postęp jest zgoła nie dający się nawet w przybliżeniu określić.

Więcej jeszcze, niż rozmiarami, imponuje nowy krążownik niebywałą szybkością 30 węzłów na godzinę, oraz nowym rodzajem uzbrojenia, który aż do chwili spuszczenia okrętu na morze, stanowi najgłębszą tajemnicę admiralicyi angielskiej. Nowość polega na zastosowaniu po raz pierwszy dział nowego kalibru 342 milimetrowego o wiele potężniejszych od dotychczasowych 305-milimetrowych. W ten sposób Anglia pozostawia daleko poza sobą wszystkie inne mocarstwa, gdzie wprowadzenie nowych dział nie wychodzi jeszcze ze sfery odległych projektów. 8 armat tego typu, które dzięki nowym urządzeniom mechanicznym mogą we wszystkie strony zwracać swe mordercze paszcze, stanowią nieznaną dotychczas w dziejach marynarki siłę bojową.

Główniejsze wymiary „Lionu" są następujące: długość 216 metrów, szerokość 27 metrów, ogólna siła maszyn 70.000 koni mechanicznych, szybkość 30 węzłów, jednorazowy zapas węgli $2\frac{1}{2}$ miliona kilogramów. Stalowy pancerz okala cały korpus od najwyższego pomostu, aż do głębokości 2 metrów pod linią zanurzenia.

Przedostatni krążownik marynarki angielskiej „Indefatigable" liczył 18.750 tonn pojemności. Posiadał szybkość 25 węzłów na godzinę przy ogólnej sile maszyn 43.000 koni mechanicznych. Teorya i praktyka wykazuje, że podwyższenie szybkości o 4 do 5 węzłów na godzinę wymaga zwiększenia siły maszyn o mniej więcej 27.000 koni mechanicznych.

Kolosalne rozmiary „Lionu" w połączeniu z niepraktykowaną dotychczas szybkością, umożliwiającą (co jest rzeczą niesłychanie ważną) zwinne zwroty i skręty, wysuwa nowy pancernik angielski na czoło wszystkich flot wojennych świata i jak sądzą fachowcy, żadne z mocarstw nie będzie w stanie przez długie lata dorównać pod tym względem Anglii.



Gąska grająca na fortepianie.

Tak jakbyśmy nie mieli dosyć gąsek, biegłych w sztuce fortepianowej, cyrkowy sztukmistrz Paulgill doprowadził umiejętną tresurą prawdziwą gęś tak daleko, że potrafi, uderzając dzióbem o klawisze, wygrać z uczuciem „Modlitwę dziewicy". Tego jeszcze brakowało!

Z kraju.

Teatr Związku artystów polskich

dnia 23 b. m. wyjeżdża z Krakowa — gdzie przez dłuższy czas opracowywano repertuar — na prowincyę. Zaczyna występy od Tarnowa.

Tarnów 23 bm. dana będzie z gościnnym występem p. Jana Nowackiego, artysty dramatu i reżysera teatru miejskiego we Lwowie głośna senzacyjna nowość nieschodząca z repertuaru scen stołecznych, „Złoty wiek rycerstwa", żart sceniczny w 3 aktach Karola Marlove'a.

Tarnów 24-go bm. z p. Józefem Chmielińskim art. dramatu i reżyserem teatru miejskiego we Lwowie w roli tytułowej; „Wielki Fryderyk", sztuka w 6-ciu odsłonach Adolfa Nowaczyńskiego.

Jarosław. 25 „Złoty wiek rycerstwa" z występem Nowackiego.



Fortele przemytników. (Patrz ze „Świata").



Jak znaleziono balon „Hildebrandt". Tragiczny los dwu aeronautów, którzy d. 29 grudnia wznieśli się w powietrze i zaginęli, a 15 stycznia znalezieni zostali w jeziorze Göhren. (Patrz artykuł).

Instynkt dziecięcy.

z fracuskiego przez Leona Frapie.

Pan Rachinot, pomocnik naczelnika w ministerstwie, był starym kawalerem, egoistą, przywiązanym jedynie do swego zawodu; nie odczuwał żadnej potrzeby koleżeństwa i mało dbał o to, że go nie lubili podwładni. Lokal biurowy, ruchomości biurowe, sprawy biurowe, to było jego ulubione wyłączne towarzystwo, bez którego żadna istota ludzka obejść się nie może. Poza swojem biurem nie znał nikogo; nikomu nie oddawał przysługi.

Czarno ubrany, chudy, sztywny, szorstki wyglądał na starego lichwiarza. Z oczu patrzało mu skąpstwo i chciwość. Gdy zwracał się do którego z podwładnych, mówił głosem nosowym, powolnym, niechętnym.

— Powiadasz pan, że operują o drugiej pańskie dziecko, chore na krup? No, cóż! nie będzie to trwało do wieczora, mam nadzieję, że wrócisz pan do biura po operacyi!

Wymawiał to „mam nadzieję", spoglądając zimno bezwzględnemi oczyma.

* * *

Nadszedł wreszcie czas, kiedy Rachinot został emerytem, z dnia na dzień pozbawiony otoczenia biurowego, doznaje uczucia samotności prawdziwej i zupełnej; jest jakby wygnańcem, nie ma powodu do pójścia do kegokolwiek, porozumiewania się lub rozmawiania z kimkolwiek.

Nie można pogrążyć się w nicości. Rachinot udaje się w okolice ministerstwa w godzinach, w których urzędnicy do biura przychodzą, powtarza spacer w tym samym kierunku, gdy wychodzą. Lecz jak zacząć rozmowę? Właściwie nie zna ich, pozostał im obcy w ciągu całej swej karyery. I żaden do niego się nie zbliża, nikt nie zwraca uwagi na tego nieznanego przechodnia.

Po tygodniu przykrego krążenia przypomina sobie niższego urzędnika, nazwiskiem Martin, który nie był wprawdzie w jego wydziale, lecz kłaniał mu się, jako pochodzącemu z jednych stron. Zbliża się do niego, starając się być jak najbardziej uprzejmym, zapytuje o jego zajęcie, o żonę,

Rzeszów. 26 „Wielki Fryderyk“ z występem Chmielińskiego.

Jarosław. 27 „Wielki Fryderyk“ także z występem Chmielińskiego.

W opracowaniu „Peer Gynt“ H. Ibsena z p. Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej.

Wadowice. (*Wenta gospodarcza. — Z Tow. Bursy im. Stefana Batorego. — Awans. — Tow. im. Wł. Jagiełły. — Koncert orkiestry Sokolej. — Z Sokoła*). Wenta gospodarcza urządzona przed świętami Bożego Narodzenia staraniem Pań z „Towarzystwa Wincentego a Paulo“ przyniosła pokaźny dochód, bo kwotę 1120 koron. Pokaźna ta suma przyczyni się do zmniejszenia nędzy i otrze niejedną łzę sierocą. Powodzenie to zawdzięczać należy wydatnej pracy stojących na czele Tow. P. P. prezesowej, sekretarce i wielu bezimiennym ofiarodawcom.

Walne zgromadzenie członków Tow. Bursy im. Stefana Batorego zamianowało w uznaniu niezwykłych zasług położonych około rozwoju „Bursy“ prezesa Towarzystwa, notaryusza p. Roberta Hana honorowym członkiem.

Kierownik starostwa tutejszego z tytułem radcy namiest. p. Zdzisław Geppert mianowany został rzeczywistym radcą namiest. Wiadomość ta ucieszyła wszystkich szczerze, gdyż rzetelna praca p. Zdzisława Gepperta dla naszego powiatu znaną jest powszechnie.

Członkowie Kółka amatorskiego wadowickiej „Jagiellonii“ odegrali kilka razy „Betlejem polskie“ Rydla w sali Sokoła. Staranna gra i nowe kostyumy nie przyciągnęły jednak publiczności, która lubi przedstawienia, ale — cyrkowe...

Pod tytułem „Koncert orkiestry Sokolej“ odbyła się dnia 15 b. m. zabawa taneczna przy licznym udziale młodzieży szkolnej. W uroczym wieńcu pięknych danserek zauważyliśmy panny: Józefę Nowakównę, Zofię i Stefcię Majewskie, Grabowskie, Usiekniewiczówne, Smółkównę i t. d. Z grona nauczycielskiego zjawił się na koncercie dyrektor pryw. seminaryum żeńskiego ks. prof. Macheta, który z przyjemnością przypatrywał się pląsom swych uczennic. Zabawa przeciągnęła się do północy, pozostawiając miłe wspomnienie uczestnikom.

Wybitny i zasłużony członek wydziału i dyrektor Sokoła inż. druh Józef Pukło zrezygnował z godności wydziałowego. — Powodem różnica zdań co do zarządu gmachem Sokoła między druhem Pukłą a prezesem druhem Golembiem. Ubytek tak dzielnego druha z wydziału jest dla wadowickiego Sokoła stratą niepowetowaną, bo w dzisiejszym składzie wydziału brak ludzi tak szczerze i oddanie pracujących dla idei Sokolej.

Z Tarnowa. We środę i czwartek urzędowała w naszem mieście polityczna komisya obchodowa trasy tramwaju elektrycznego pod przewodnictwem delegata nam. starosty Semlera. Komisya poleciła poczynić nieznaczne zmiany w projektowanym planie, które jednak sprawy nie przewleką, tak, że z nastaniem odpowiedniej pory będzie można przystąpić do budowy kolei elektrycznej.

Niebawem otrzyma gmina również koncesye do puszczenia prądu elektrycznego dla światła i siły dla motorów przemysłowych, o ile zarząd poczty będzie gotów z przełożeniem sieci telefonicznej, która w kilku miejscach koliduje z siecią elektryczną. Wodociąg oddano już z początkiem tygodnia do publicznego użytku. Tak powoli nasze miasto przybierze wygląd europejski, o ile burmistrz dołoży starań, aby to słynne tarnowskie błoto usunąć.

W poniedziałek, 23 b. m. będą mogli tarnowscy obywatele darmo się napić herbaty, jaką rozdawać będzie ta składnica Meinla podczas próbnego gotowania.

W pierwszej połowie lutego odbędzie się w Tarnowie koncert szwedzkiego śpiewaka-lutnisty Sven Scholandra, który przy dźwiękach lutni będzie śpiewał różne pieśni. Koncert urządza galicyjskie biuro koncertowe M. Türka.

Z Żywca piszą nam p. E. S.: Dn. 15 b. m. odbyło się na dochód bursy w sali magistratu (gdyż Sokola stała się z powodu zbyt ciężkich warunków niedostępną) przedstawienie amatorskie staraniem uczniów klasy VII. żywieckiej szkoły realnej. Grano „Zemstę“ Fredry, a grano doskonale. Zasługa to w pierwszym rzędzie reżyseryi, która spoczywa w umiejętnych rękach prof. Bilińskiego. Ale prof. Biliński jest nietylko doskonałym reżyserem, jest również i wybitnym talentem aktorskim. Dlatego też dobrze się stało, że w „Zemście“ jednę z najtrudniejszych ról, Cześnika, sam wziął na swoje barki. Podstoliną była prof. Gizowska. Rolę Klary wdzięcznie odegrała p. Łazarska. Z uczniów wyróżnili się: Mierowski jako Papkin i Mojżyszek jako rejent. Uznanie należy się młodzieży żywieckiej, że swój czas wolny poświęca tak szlachetnej rozrywce. Zasługa to kierownictwa zakładu i grona nauczycielskiego, które stoi na straży narodowego wychowania młodzieży i potrafi skierować jej umysł na rzeczy patryotyczne i kształcące umysł. Ta wspólna praca nauczycieli i młodzieży przezwyciężyła nawet notoryczną obojętność żywieckiej publiczności, która jakkolwiek na poprzednich przedstawieniach w dziwny sposób nie dopisała, jednak w ubiegłą niedzielę zjawiła się tak licznie, że nie było ani jednego wolnego miejsca. „Zemsta“ będzie powtórzona.

Oświęcim. Pod protektoratem st. radcy Peterscha urządza straż skarbowa 4 lutego w sali hotelu Herza wieczorek z tańcami.

Biała. D. 22 b. m. odbędzie się w sali hotelu pod Czarnym Orłem przedstawienie amatorskie. Odegraną będzie krotochwila Laufera p. t. „Szalony pomysł“. Dochód przeznaczono na rzecz „Sokoła“ bialskiego.

Radłów. Dnia 16 stycznia b. r. około godziny 9 wieczór wybuchł pożar w miejscowej rzeźni gminnej, którego pastwą padł cały budynek, oraz złożone chwilowo w rzeźni mięso i skóry stanowiące własność rzeźnika Klinga. Szkoda wynosi około 12.000 K., a ubezpieczona była w krakowskiem Tow. wzaj. ub. na 3800 K. Pożar powstał najprawdopodobniej wskutek zajęcia się ścianki drewnianej od rury pieca, ustawionej zbyt blisko ścianki. Dzięki energiczej akcyi ratunkowej zdołano ocalić stojący w pobliżu dom Piotra Kurtyki, narażony bardzo poważnie na niebezpieczeństwo z powodu silnego wiatru, niosącego iskry na ten dom.

Ujsoły. Dnia 5, 6 i 7 stycznia 1911 r. odbyły się w Ujsołach „Jasełka“, odegrane przez dzieci szkolne. Przedstawienie wypadło nader efektownie, a to staraniem tutejszych nauczycielek: p. Żychalównej, p. Rudzińskiej i p. Motylównej. Na przedstawienie przybyło wiele osób miejscowych i zamiejscowych. Czysty dochód z Jasełek, przeznaczono na budowę kościoła, mającego stanąć w Ujsołach.

Jak znaleziono balon „Hildebrandt“.

(Patrz ilustracyę).

Dnia 29 grudnia ubiegłego roku balon „Hildebrandt“ wzniósł się w Berlinie w powietrze z dwoma aeronautami: Drem Kohrsem i Keidlem i od tego czasu zaginął. Przypuszczano, że balon, zagnany wiatrem na północ, zatonął w falach morza. Przypuszczenie okazało się nietrafnem.

Dnia 15 stycznia znaleziono bowiem balon na zamarzłym jeziorze Göhren koło Wildenbruch, w połowie drogi między Berlinem a zatoką Pomorską. Gondola balonu znajdowała się w wodzie pod lodem wraz z nieżywymi aeronautami. Chłop z okolicznej wioski spostrzegł na jeziorze balon, który leżał tam z pewnością od 30 grudnia. Okolica jest pusta, brzegi jeziorka, mało odwiedzanego zarosłe są lasem — i tem się tłomaczy, że przez dwa tygodnie nikt nie spostrzegł balonu, który przymarzł do lodu. — Przypuścić trzeba, że aeronauci chcieli wylądować w pobliżu Wildenbruch i mylnie wzięli zamarzłą płaszczyznę jeziora Göhren za pola śniegiem pokryte. — Ciężka gondola przełamała powłokę lodową i zanurzyła się w wodę, tak, że obaj aeronauci w lodowatej wodzie natychmiastową śmierć znaleźli.

Gondolę znaleziono w głębokości półtora metra pod wodą, a obaj nieszczęśni żeglarze byli dobrze widzialni. — Jeden z nich, dr Kohrs, stał w gondoli i ręce jego trzymały się kurczowo lin balonu. Trup Keidla przegięty był przez brzeg kosza. Nazwę Hildebrandt można było jeszcze ledwo odczytać na pokurczonej, śniegiem przysypanej powłoce balonu.

Celem wydobycia zwłok trzeba było wyrąbać lód dokoła gondoli. — Dopiero wtedy można było wyciągnąć zwłoki dra Kohrsa, natomiast zwłoki Keidla wpadły do wody i nie zdołano ich wydobyć.

Ze świata.

Straszne fakty. Ostatnie dzienniki rosyjskie notują kilka strasznych wprost faktów, świadczących o zupełnym upadku moralnym licznych przedstawicieli t. zw. sfer inteligentnych rosyjskich. — Jeden z tych faktów zdarzył się świeżo w Ugliczu, gdzie nauczyciel tamecznego gimnazyum, Malinin, dokonał ohydnego gwałtu na uczennicy klasy piątej, 14-letniej Annie Ożyginównie. Pedagog ów spotkał Annę O. na ślizgawcę, a następnie zaproponował, że odprowadzi ją do domu. W drodze zaczął ją namawiać, aby wstąpiła z nim do gimnazyum. Nie podejrzewając niczego złego, O. zgodziła się na propozycyę, a wtedy Malinin wciągnął ją do klasy i dokonał defloracyi. Po powrocie do domu dziewczynka chciała odebrać sobie życie i wypiła znaczną dozę spirytusu denaturowanego. Dzięki szybkiej pomocy lekarskiej, zdołano ją uratować. Ojciec nieszczęśliwego dziecka natychmiast zawiadomił policyę i Malinina aresztowano.

Drugi podobny fakt zaszedł świeżo w Odesie. Przyjechała tam niedawno z Moskwy żona sztabskapitana S. z córeczką, chorą na szkarlatynę. — Znajomi poradzili jej, aby ulokowała chore dziecko w szpitalu miejskim, gdzie umieszczono je w oddziale dla dzieci wraz z innemi dziewczynkami. Po pewnym czasie administracya szpitala zwróciła się do pani S., aby odebrała już swe dziecko. Nie było ono jeszcze zupełnie zdrowe, pomimo to zmuszono panią S. do złożenia deklaracyi, że odebrała córeczkę zdrową i nie będzie miała najmniejszej pretensyi do zarządu szpitala. — Jakież było jednak przerażenie matki, kiedy zaraz w pierwszym dniu zauważyła u dziecka objawy innej zupełnie choroby. — Wezwani lekarze stwierdzili, że dziecko uległo w szpitalu defloracyi i zostało przytem zarażone ciężką chorobą.

Podobno temu samemu losowi uległo jednocześnie i kilka innych dziewczynek, przebywających w tym szpitalu „na kuracyi“.

Więzienie mińskie. Gubernialny inspektor lekarski, p. Urwancew, tak opisuje stan więzienia mińskiego:

„Podłogi w głównym gmachu więziennym zgniłe i z dużemi szparami, tak, że podczas mycia podłóg woda przecieka przez wszystkie piętra. Powietrze ciężkie i stęchłe jest nie do zniesienia, zwłaszcza w nocy.

W zimie cele bywają zamykane o godzinie 4 i pół po południu, to też nic dziwnego, że pośród więźniów szerzą się choroby organów oddechowych, niedokrwistość i t. p. — Przechadzka po podwórzu więziennym ograniczona jest do 40 minut dziennie. Pożywienie niedostateczne. Z powodu nadzwyczajnego napływu więźniów kotły kuchenne okazały się za małe i jedyne pożywienie więźniów — zupa, otrzymywana przez nich raz na dzień, bywa rozwadniana z pomocą wrzątku. — Po zreformowaniu więzienia mińskiego na „katorżne“, zakazane zostało sprowadzanie produktów spożywczych za własne pieniądze.

Tak więc więźniowie żywić się muszą jeno chlebem, wskutek czego ukazały się choroby żołądkowe, kiszkowe i szkorbut. Wielu z więźniów skarży się, że nie otrzymują kołder i że w nocy marzną. — W zimie w czasie mrozu trzaskającego widywano więźniów bez cieplejsze ubrania. Tym się tłómaczy ogromna liczba chorób i influenza (około 30 procent wszystkich chorych). Łaźnia i zmiana bielizny — co dwa tygodnie“.

Nieliczni posiadacze cennego radu zawsze są w obawie utraty swego skarbu z dwu przyczyn: po pierwsze przez mogącą się zdarzyć kradzież, powtóre przez stałe ulatnianie się cząsteczek radu, t. zw. emanacyi. To też zbudowanie odpowiedniego schowania, niesłusznie zwanego kasą ogniotrwałą, zdawna zaprzątało myśl ludzi zainteresowanych. Fabryka angielska „Chubb“ wykonała na zamówienie pewnego przedsiębiorstwa portugalskiego taką specyalną „kasę“. Są to właściwie 2 pudła, wpuszczone jedno w drugie. Pierwsze zrobione jest z ołowiu, tj. jedynego metalu, nie przepuszczającego emanacyi radowych, a drugie zewnętrzne, posiada pancerz stalowy, chroniący skarb przed złodziejami. Chociaż waga całości jest b. znaczna, bo dosięga 1,5000 klg, to zawartość nie może przenieść 60 klg. Ale ilość taka równałaby się przy dzisiejszych cenach radu bajońskiej fortunie 25 miliardów franków. To wystarczy.

Fortele przemytników. (Patrz ilustracyę).

Zieloni „finance“ we wszystkich krajach muszą mieć baczne oko na wszystkich przechodniów, wchodzących przez rogatki do miasta i próbujących przemycać różne przedmioty, podlegające opłacie akcyzowej. Zwłaszcza pomysłowość paryskich przemytników wysila się na oryginalne fortele. — Powyżej widzimy blaszany wieniec żałobny, który jest faktycznie zbiornikiem spirytusu, oraz postaw sukna, kryjący w swem wnętrzu zapas drogich cygar.

Naokoło sceny i estrady.

I. Koncert popularny symfoniczny krakowskiego Towarzystwa muzycznego, urządzony w sali Starego Teatru, mimo niskich cen wstępu i obiecującego programu podzielał los wszystkich produkcyj muzycznych z czasów ostatnich — odbył się bowiem wobec niezupełnie wyprzedanej sali. — Produkcya nosiła cechy wielkiej staranności w artystycznem przygotowaniu utworów szczególniej tych, które były owocem pracy takiego entuzyasty, jak obecny kierownik artystyczny p. Feliks Nowowiejski. Produkcyę rozpoczęto pięknem odegraniem wspaniałej „Symfonii IV. op. 98“ Brahmsa — pod energiczną batutą dyrektora, umiejącą wykrzesać z orkiestry to wszystko, co mu do uzewnętrznienia jego przekonań artystycznych i estetycznych jest potrzebnem. Z czterech części wspaniałego dzieła, oklaskiwano najżywiej część trzecią „Allegro giocoso“ oddaną przepysznie. Po pauzie wystąpiła p. Hendrichówna, śpiewaczka znana w Krakowie z występów swych w operze lwowskiej. Wykonała Szymanowskiego „Łabędź“, oraz Pucciniego Aryę z „Madame Butterfly“. Talent śpiewaczy i reprodukcyjny p. Hendrich zbyt dobrze znany jest naszym miłośnikom bel canto. Mieli tedy miłą sposobność odświeżyć dobrą znajomość z artystką, która cieszy się sympatyą.

Chóry Tow. muzycznego śpiewały zgodnie, rytmizując doskonale utwory dwu starych mistrzów, a to Lottiego „Crucifixus“, oraz Palestriny „Improperya“. — Szczególnie czystą intonacyą ujął słuchaczy drugi utwór, który wykonany w odpowiednim czasie w świątyni, uczyniłby jeszcze większe i dosadniejsze wrażenie. W obecnej dobie karnawałowej był dla słuchaczy popularnych jakby memento znikomości rzeczy obecnych. — „Odwieczne pieśni“, tragicznie zgasłego M. Karłowicza, wykonane prześlicznie, były przepysznem zakończeniem doskonałej co do wykończenia produkcyi, która powinna była zgromadzić pełną salę słuchaczy i tem zaznaczyć uznanie dla gorliwej i owocnej pracy dyr. Nowowiejskiego, który na gorące poparcie bezwzględnie zasługuje.

Stanisław Bursa.

---

która także pochodzi z tej samej okolicy. Dowiaduje się z radością, że Martin ma troje małych dzieci; chciałby je zobaczyć. Jakie są? do kogo podobne? Martinowi wypada go zaprosić.

— Może pan kiedy w niedzielę do nas wstąpi.

W najbliższą niedzielę Rachinot pospiesza odwiedzić go, a widok rodzinnego życia państwa Martin pokrzepia go w samą porę; osamotnienie odebrało mu już apetyt, pogodę ducha, energię; gnębią go różne niedomagania.

Prosi o pozwolenie powrócenia nietylko w niedzielę, lecz w czwartek wczesnym wieczorem przed obiadem. Może jednak przychodzić tak często tylko pod pozorem, że lubi dzieci. Ale tu wynika trudność; za pierwszem spotkaniem dzieci przestraszyły go się.

— Powrócę — mówi — powrócę niedługo, bo je pragnę ze sobą oswoić.

Istotnie, przychodzi co drugi dzień, przynosząc zabawki i cukierki. Lecz dzieci biorą podarki i uciekają; rodzice zachęcają je daremnie, aby były grzeczne, stronią od niego zarówno dwaj chłopcy: pięcioletni Moryś i trzyletni Riri, jak i starsza od nich, sześcioletnia dziewczynka. Unikają starego emeryta przez instynkt prostoty i tkliwości dziecięcej. Odgadują one w każdym większą lub mniejszą słodycz po rysach twarzy, spojrzeniu — dobroć je przyciąga. Lecz, na odwrót, czują nieprzezwyciężoną odrazę do samoluba, co nigdy nic dla nikogo nie uczynił; w twarzy emeryta niema ani cienia łagodności.

Z czasem usposobienie dzieci oddziaływa na rodziców. Przyjmują niemiłego gościa coraz chłodniej; Rachinot wpada w zadumę, czuje się nie szczęśliwym; namyśla się, co zrobić dla pozyskania serca dzieci; obawia się znowu pozostać sam w opuszczeniu, jak rozbitek.

* * *

Pewnego dnia Rachinot wychodzi z domu z zamiarem pożegnania się ostatecznie z rodziną państwa Martin. Zniesie dziś jeszcze ich lodowate przyjęcie i na tem koniec; niema już śmiałości nadal się im narzucać... W drodze drobny wypadek na ulicy zwraca jego uwagę; dorożkarz, jadąc szybko, przewrócił wózek przekupki owoców. Tem gorzej dla niej! Nikt jej nie nagrodzi towaru stratowanego pod kopytami i kołami powozu, którego woźnica zaraz odjechał. Rachinot podnosi kilka pomarańcz i składa je na wózek machinalnie, giestem starego maniaka, nielubiącego nieładu. Lecz dziecko przekupki spogląda na niego smutnemi oczami.

Idąc za niewytłómaczonym popędem, Rachinot sięga do kieszeni.

— Słuchajcie, zapewne straciliście co najmniej za pięć franków towaru... Weźcie to i nie martwcie się...

Zbudziło się w nim jakieś nowe uczucie: dobroć opromieniła mu twarz, jak odblask słońca. A dalej idąc, myśli:

— Zapewne w tym wózku był cały jej majątek... nie można przecież żyć, nie współczując ludzkiej niedoli...

Potrząsa głową, oczy nabierają wyrazu; widocznie nowy jakiś Rachinot tłómaczy dawnemu ten niezwykły mu odruch dobroczynny.

Przychodzi do pp. Martin — co za fataltalność! — dzieci pozostawiły cukierki nietknięte na stole w jadalnym pokoju! Nie próbuje już nawet, jak dawniej, przywołać je do siebie. Już koniec, dzieci więcej nie zobaczy, pozostanie sam w opuszczeniu, którego kres chyba prędko nadejdzie...

Po przywitaniu pp. Martin, pada na krzesło, aby wytchnąć przez chwilę, lecz już zapowiada, że zaraz odejdzie.

I oto mała Julcia zbliża się, patrzy na niego roztropnie, uśmiecha się:

— Wiesz — mówi — już się ciebie nie boję. Jesteś jakiś inny, nie ten, co dawniej.

Przybiera minę chytrą, milutką, a naśladując mamę, odgadującą, co dzieci robiły, wracając ze szkoły, śmiejąc się, grozi paluszkiem:

— Ależ ty, mój staruszku, zmieniłeś jakoś oczy po drodze!

Z teatru miejskiego. „Wolny związek“ Fuldy dany będzie po raz wtóry jutro wieczorem. W poniedziałek „Makbet“ po cenach popularnych W środę dana będzie piękna baśń Zygmunta Sarnego „Szklana góra“; przedstawienie to rozpocznie się o godz. 6 wieczorem, aby dać możność ujrzenia sztuki i widzom młodocianym. W próbach komedya Wilhelma Feldmana „My, artyści!“

Koncert pzof. Knelsla. Przypominamy, że w poniedziałek 23 i we czwartek 2› b. m. odbędą się w sali Starego Teatru koncerty znanego skrzypka prof. dra A. Kneisla z Paryża i jego córki Adeliny de G. A. Kneislówny, nadwornej pianistki rumuńskiej. Początek o g. 8. Bilety są wcześniej do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego.

Szopka krakowska. Z powodu zupełnego od kilku dni wysprzedania sali na wszystkie dotychczas zapowiedziane przedstawienia „Szopki krakowskiej“ w „Jamie Michalikowej“ dalsze przedstawienia odbędą się w dniach 2 lutego (czwartek), 4 lutego (sobota) i 9 lutego (czwartek). Zaproszenia i bilety są już do nabycia w cukierni lwowskiej p. Michalika, Floryańska 45 Wobec licznych zgłoszeń jakie pozostały nieuwzględnione z poprzednich przedstawień, korzystnem będzie wczesne zgłaszanie się o miejsce.

Kabaretową pieśń francuską zaprodukował wczoraj p. Andre Gil, młody *chansonnier* paryski w małej sali Grand-Hotelu. Pan Gil posiada sympatyczną swadę, typową dla francuskich kabaretowych *diseurów* — i słuchając jego przy akompaniamencie fortepianu wygłaszanych humorystyczno-satyrycznych śpiewek oraz retoryczno-sentymentalnych deklamacyj miało się wrażenie, że się jest przeniesionym do jakiegoś skromnego kabaretu na Montmartre z przed laty dziesięciu.. Było to wcale sympatyczne.

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota: »Wolny związek«.
Niedziela pop.: »Betleem polskie«.
Niedziela wiecz »Wolny związek«.
Poniedziałek: »Makbet«

Co słychać w mieście?

Gratulacyjna depesza. Prezydent miasta dr Leo wysłał gratulacyjną depeszę do prezesa Koła polskiego dra Stanisława Łazarskiego i otrzymał podziękowanie.

Przeniesienie „Ogrojca“. Rzeźba Wita Stwosza, hojny dar p. Ludwika Halskiego, została dzisiaj rano przeniesioną do Muzeum narodowego. Ponieważ wskutek protestu konserwatorów po rozpoczęciu robót, rusztowanie zdjęto, p. Halski obawiając się, że rzeźba wskutek silniejszego wstrząsu, po zdjęciu siatki i wybiciu muru naokoło „Ogrojca“, może bardzo łatwo wypaść ze ściany i zdruzgotać się, zamówił wczoraj wieczór na własną rękę robotników, aby ci zajęli się jej wyjęciem i przenieśli ją do Muzeum. Około przeniesienia zajętych było 10 robotników, którzy za pomocą ogromnych lin i wśród wielu ostrożności po przewiezieniu rzeźby do Muzeum wciągnęli ją po schodach od strony kościoła św. Wojciecha do wnętrza gmachu.

Od jutra rzeźba wystawioną będzie w Muzeum już na widok publiczny.

Echa zatargu dyrektora z Radą naczelną. Głośna przed para tygodniami sprawa dyrekcyi Syndykatu rolniczego z Radą naczelną, kiedy to dyr. Prażmowski, wychodząc z założenia, że Rada nielegalnie została wybraną, nie dopuścił jej do urzędowania, została już załatwioną. Mianowicie na skutek podań wniesionych do sądu ze strony dyrekcyi i Rady naczelnej sąd krajowy wykreślił z rejestru pp. Prażmowskiego i Szczawińskiego jako dyrektorów Syndykatu, a wpisał w ich miejsce pp. Kwaśniewskiego i Drohockiego.

Zgromadzenie nauczycielstwa krakowskiego W sali tow. dem. przy pl. Szczepańskim odbyło się wczoraj wieczorem pod przewodnictwem prof Wasonga bardzo liczne zgromadzenie nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych m Krakowa.

Referat na temat „Sprawozdanie delegata do rady szkol. kraj. radcy Konopińskiego za trzechletni okres swej działalności wygłosił p. Michalski. Mowca w wyczerpującym wywodzie omówił poszczególne ustępy ze prawozdania dotyczące szkół. lud. i wydz., zatrzymując się dłużej nad sprawą obecnych podręczników i książek szkolnych, które jako 40 letnie jubilatki zupełnie nie odpowiadają duchowi czasu, oraz nad kwestyą wprowadzenia pragmatyki służbowej. Dzisiejsza ustawa określa właściwie jedynie tylko prawa władz szkolnych, nie określa i nie ustala jednak w równym stopniu praw nauczyciela.

Nad referatem rozwinęła się bardzo obszerna dyskusya, w której zabierali głos radca m. Nowak w sprawie błędów w dotychczasowym autonomicznym ustroju rady szk. kraj. i łożenia ze strony rządu funduszów w wysokości 50 prc. na szkoły, p. Dansinger domagając się ostrzejszego stosowania przymusu szkolnego wśród dzieci żydowskich, które uczęszczając do „hajderów“ karłowacieją tam duchowo, moralnie i fizycznie, pp. Orszulski, Robak, Wolmut i inni, podnosząc zgodnie konieczność wychowywania dzieci więcej w duchu narodowym, zaprowadzenia zakładów wychowawczych dla matołków i małoletnich przestępców, krytykując działalność rady szk. kraj. i t d.

Na podniesione zarzuty i braki odpowiedział szczegółowo powitany gorącymi oklaskami radca Konopiński, dziękując równocześnie zebranym za życzliwe przyjęcie sprawozdania.

Zgromadzenie zakończyło się uchwaleniem rezolucyi, przyjętej jednogłośnie a zwracającej się z prośbą do radcy Konopińskiego, aby zechciał i nadal w razie ponownego wyboru przyjąć godność delegata Rady miejskiej do rady szkolnej kraj.

Uroczysty wieczór ku uczczeniu 48-ej rocznicy powstania styczniowego, urządzony staraniem krak. tow. gimn. „Sokół“ odbędzie się jutro 22 bm. w sali tut. „Sokoła“.

Rozkaz Sokoli. Wzywa się wszystkich druhów, ćwiczących karabinami i lancami, ażeby się niezawodnie stawili w niedzielę o g. 10 rano w mundurach w gmachu „Sokoła“. *Naczelnik.*

Piknik klasyków urządzony staraniem Akadem. Koła Miłośników dramatu klasycznego odbędzie się dnie 4 lutego 1911 w salach Starego Teatru pod protektoratem JWP. Stanisławowej hr. Tarnowskiej i JWP. Mycielskiego.

Osoby. które dotąd nie otrzymały zaproszeń, zechcą ze względu na ich ograniczoną liczbę zgłaszać się do Komitetu, który urzęduje codziennie Col. Novum sala nr. 31 I p. od 12—1 i 6—7 wieczorem.

„Wieczór krakowianek“ odbędzie się dnia 29 bm. w lokalu „Klubu pocztowego“ (Lubicz 5) staraniem IX Koła T. S. L. im. „Królowej Jadwigi“.

Ponieważ tradycyonalna szopka krakowska poczyna ginąć, Wydział Koła postanowił urządzić przedstawienie szopki dla dzieci, a zarazem na ogólne żądanie będzie powtórzony ów śliczny krakowiak, który na Św. Mikołaja tak się bardzo podobał. Zabawa rozpocznie się pochodek krakowianek w ludowych strojach, kierować będzie p. Pol. Doliński. Muzyka wojskowa. O liczny udział panienek w krakowskich strojach uprasza się. Początek o godz. 4-tej, ze względu na dzieci. Bilety po 1 kor. 50 hal. dla starszych, i po 50 hal. dla dzieci będą sprzedawane dnia 29 stycznia w lokalu Klubu pocztowego od godz. 1-szej.

W Czytelni dla kobiet im. Słowackiego odbędzie się wieczorek styczniowy dnia 23 bm. tj. w poniedziałek. Początek o g. 7. Goście mile widziani.

Nabożeństwo. Jutro 22 bm. w kościele Bonifratrów w Krakowie przypada uroczystość odpustowa Św. Rodziny, która wobec restauracyi kościoła, ograniczy się na odprawieniu o goz. 8 rano wotywy, a o 10 godz. cichej mszy św.

Gal. Bank ludowy dla rolnictwa i handlu. W dniu 17 b. m odbyło się we Lwowie konstytuujące walne zgromadzenie galicyjskiego Banku ludowego dla rolnictwa i handlu Bank ten założony został na podstawie koncesyi udzielonej uprzyw. Bankowi dla krajów austryackich w Wiedniu wspólnie z posłem Władysławem Długoszem. Kapitał akcyjny wynosi dwa miliony koron i może być podwyższony do pięciu milionów koron. Nowy Bank obok uprawiania bieżącego interesu bankowego, kredytu hipotecznego i komunalnego, ma na celu popieranie przemysłu, handlu i rzemiosł, zamierza zająć się tworzeniem organizacyi dla podniesienia produkcyi rolniczej i hodowli bydła, oraz sprzedaży bydła, a wreszcie uprawiać będzie także interes wkładkowy.

Do Rady zawiadowczej nowego Banku wybrani zostali pp: radca rządu, dr J. Th. Baumfeldt, dyr. austr centr. kred. Banku ziemsk., W. Długosz, poseł sejmowy, adw. dr W. Dziedzic, K. Fiedler, dyr. Länderbanku M Kraus, dyr. Länderbanku i J. Kruklerek, wł. realn.

Na członków wydziału rewizyjnego wybrano pp.: Stefana Hajeka, Maurycego Meisla i Józefa Przybyłowicza, zaś na zastępców pp. Teodora Keckeis'a i Franciszka Garczyńskiego.

Na pierwszem posiedzeniu Rady zawiadowczej wybrano p. posła Wł. Długosza prezesem, a p radcę rządu, dra Baumfeldta wiceprezesem tejże Rady, oraz ustanowiono dyrektorami pp.: dra St. Garfeina, adw w Krakowie i M. W. Eichnera, prokurzystę Länderbanku. Nowa instytucya rozpocznie swoje czynności — z siedzibą we Lwowie — za kilka tygodni.

Wzorowy warsztat ciesielski. Urząd popierania przemysłu w Wiedniu zawiadomił tutejszy Instytut popierania rękodzieł i przemysłu, iż wskutek rozporządzenia ministeryum robót publicznych został w r. b. zwinięty, urządzony w urzędzie popierania przemysłu w Wiedniu, wzrorowy warsztat ciesielski, w którym dotychczas odbywały się kursa zawodowe dla majstrów i czeladników. Wobec tego wszyscy kandydaci mający zamiar starać się o przyjęcie na tego rodzaju kursa, winni zwaćać się przez dyrekcyę tutejszego miejskiego Muzeum techn.-przem do państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie, która będzie urządzać kursa tego rodzaju.

„Podróż Nansena do bieguna północnego“. Pod powyższym tytułem odbędzie się w niedzielę 22 bm. staraniem sekcyi „Ogniska naucz.“ wykład dla młodzieży ilustrowany licznymi obrazami świetlnymi. Prelegent p. T. Piotrowski. Wykład odbędzie się w sali muzeum techniczno-przemysłowego przy ul Franciszkańskiej l. 4 punktualnie o godzinie 3 po południu. Wstęp 10 halerzy.

Ruch pocztowy w Krakowie. W miesiącu listopadzie nadali Krakowianie na poczcie 4,378.309, a otrzymali 1,070.201 listów. Egzemplarzy gazet wysłano w tym miesiącu 1,323.381, a nadeszło do Krakowa 56.000. Największą cyfrę w ruchu pocztowym mają listy zwykłe, następnie gazety, najmniejsze przesyłki z próbkami.

W listopadzie wpłacili Krakowianie na poczcie prawie 8,500.000 kor., a otrzymali z poczty tylko 4,500.000 kor.

W tym samym miesiącu nadali 14.088 telegramów, a otrzymali 13.132 i prowadzili 7969 rozmów telefonicznych międzymiastowych. Dochodu z telefonów krakowskich miała poczta 10,000.000 koron w listopadzie r. z.

Miłe stosunki pocztowe na Prądniku Białym. Z urzędu pocztowego w Prądniku Czerwonym otrzymujemy następujące wyjaśnienia odnośnie do onegdajszej notatki:

„W Prądniku Białym nie ma urzędu pocztowego, lecz c. k urząd pocztowy znajduje się w Prądniku Czerwonym, więc nie może listonosz urzędu z Prądnika Czerwonego przesyłek adresatom w Pr: Białym doręczać, gdyż listonosze są tylko przeznaczeni do służby w miejscowości, gdzie się znajduje urząd pocztowy, w innych zaś miejscowościach, leżących po za obrębem urzędu, obowiązane są gminy posyłać swojego gminnego posłańca na pocztę po odbiór korespondencyi i zająć się ich doręczeniem. Ile ra takie doręczenid pobieże posłaniec gminny, nic to nie obchodzi urzędu pocztowego, gdyż posłaniec gminny wynagradzany jest przez gminę a nie przez pocztę.

Urząd tutejszy w Czerwonym Prądniku już kilkakrotnie użalał się do ck. Starostwa na posłańców pocztowych gminnych, że nie odpowiadają swojemy zadaniu, niestety skargi tut. urzędu dotąd nie odniosły skutku.“

Zginiony chłopiec. Paulina Sowa, wdowa zamieszkała w domu przy ul. Wielickiej 6 w Podgórzu doniosła policyi, że jej trzynastoletni sy Feliks, uczeń I kl. w mundurku, dnia 16 stycznia odesłał książki do domu, ale sam nie wrócił i nie wiadomo, co się z im stało.

Nieostrożne obchodzenie się z bronią. Na stacyę pogotowia ratunkowego zgłosił się wczoraj Jan Kozłowski, który bawiąc się rewolwerem przestrzelił sobie dwa palce. Rannego opatrzyło pogotowie.

Włamanie. Do sklepu Kornblütta przy ul. Józefa l. 2 włamali się ubiegłej nocy nieznani sprawcy i skradli znaczną ilość czekolady, owoców, migdałów i t. p.

Ściganą listami gończymi 30-letnią Rozalię Hirsch przychwycono wczoraj w jednym z domów noclegowych na Kaźmierzu.

Rabuś uliczny. Na przechodzącego dziś nad ranem ul. Poselską 29-letniego Józefa Fujawę, palacza kolej., napadł Jan Leńczowski i wyrwał mu z kieszeni zegarek srebrny z łańcuszkiem. W ul. Straszewskiego udało się rabusia przytrzymać.

Ciężkie pobicie. Na Jana Duszkiewicza, służącego. napadł w ul. Lubicz Ludwik Rajtar i ciężko zranił go cegłą w głowę. Duszkiewicza opatrzyło pogotowie. Rajtarem zajęła się policya.

Za kradzież wiktuałów ze spiżarni B. Silberschütza, naucz. gimnaz., aresztowano 35-letnią Małgorzatę Zając.

Wesoła „panienka“. 17-tą dopiero rozpoczęła wiosnę życia Józia Kopera, a już.. rozmaitych w życiu doznała słodyczy. Było jej jednakże zamało tego wszystkiego i postanowiła otoczyć się zbytkiem. W tym celu pierwszego napotkanego na ulicy mężczyznę konduktora kolei p. F. P., który ją zaprosił na kolacyę okradła, zabrawszy mu pierścień i 40 k. gotówką. Józię zamknięto w aresztach.

Teatr ludowy w Dębnikach urządza d. 21 stycznia b m. w salach pp hr. Lasockich Wieczorek muzykalno wokalny wraz z zabawą taneczną.

Z Podgórza. Znowu strzały rewelwerowe. Ubiegłej nocy przytrzymał żołnierz patrolujący w ul. Kalwaryjskiej 26-letniego Floryana Hampla, który jeżdżąc po ulicach Podgórza strzelał na lewo i prawo. Na szczęście rewolwer był nabity ślepymi nabojami i nikt nie odniósł zranienia. Hampla zamknięto w aresztach.

Bójka na noże. Wojciech Miarczyński i Jan Jabłoński znani na tutejszym bruku awanturnicy napadli wczoraj o godzinie 1 w nocy na Franciszka Miarczyńskiego i prócz kilku razów kijem, zadali mu ciężką ranę ciętą na dłoni ręki lewej. Rannego mdlejącego z upływu krwi opatrzył jeden z lekarzy Napastnikami zajęła się policya.

Z kroniki żałobnej.

Marceli Kudasiewicz. mistrz szewski w 52 r. życia, zmarł 19 bm.

Karol Kotuliński, b. kupiec i obyw. m. Krakowa, w 72 r. życia zmarł 19 bm.

Julian Schäffer, monter, przeżywszy lat 34, zmarł 19 bm.

Z SALI SĄDOWEJ.

Rozprawa księdza Stojałowskiego. Przed sędzią powiatowym drem Wielgusem rozpoczęła się dzisiaj, odroczona w swoim czasie, rozprawa ks. Stojałowskiego przeciw masie spadkowej po śp. drze Włodzimierzu Lewickim. Jak wiadomo, ks. Stojałowski zaskarżył masę spadkową o zwrot wydatków w kwocie 3004 kor., poniesionych w intesie dra Lewickiego, gdy ten w roku 1898 pod patronatem ks. Stojałowskiego kandydował do Rady państwa.

Na dzisiejszej rozprawie sędzia streścił na wstępie wyniki poprzedniej rozprawy, podając, na jakich podstawach ks. Stojałowski opiera swe pretensye oraz zarzuty podniesione przez adw. Kłębkowskiego przeciw ks. Stojałowskiego, a mające osłabić rzetelność i wiarygodność jego pretensyj. Po przemowie kuratora masy spadk. adw. Kłębkowskiego, ks. Stojałowski prostował twierdzenia jego, jakoby prowadził ze śp. adw. Lewickim ostrą polemikę dziennikarską po jego upadku przy wyborach, jakoby pieniądze pożyczone i przesłane odezwy miały stanowić w procesie *turpem causam* ze względu na to, że miały być przeznaczone na agitacyę, wreszcie jakoby przysięga manifestacyjna, złożona przez niego w r. 1904 pozostawała w sprzeczności z przysięgą, złożoną na ostatniej rozprawie z tego powodu, że nie było w niej wzmianki o pretensyi, jaką sobie obecnie rości do masy spadkowej.

Po odrzuceniu przez sędziego wniosku adw. Kłębkowskiego, by sprawę oddać prokuratoryi państwa, ze względu na możliwość złożenia przez ks. Stojałowskiego fałszywej przysięgi, przystąpiono do przesłuchania świadków.

Św. Miecz. Białkowski kom. magistr. krak. członek od 13 lat stronnictwa chrześć.-ludowego, przedstawił historyę założenia stronnictwa, którego prezesem był ks. Stojałowski i stosunki tam wówczas panujące, poczem przyznał, że ks. Stojałowski niejednokrotnie pytał się go, jako człowieka znającego dobrze stosunki majątkowe śp. Lewickiego, czy można od niego żądać zwrotu wyłożonych kosztów, gdy się ubiegał o mandat.

Św. pos. Szajer zeznaje, że Lewicki oświadczył wyraźnie, że koszta poniesione przy agitacyi wyborczej zwróci, nie zastrzegając sobie, że zobowiązuje się do tego tylko na wypadek pomyślnego wyniku oraz, że wyłożone pieniądze pochodziły z prywatnych funduszów ks. Stojałowskiego.

Podczas przesłuchania posła Szajera przyszło do scysyi między nim a adwokatem Kłębkowskim tak dalece, że pos. Szajer odmówił dalszych odpowiedzi adw. Kłębkowskiemu i uskuteczniał je za pośrednictwem sędziego.

Na końcu postawił dr Kłębkowski wniosek na przesłuchanie posła Kubika, pos. ks. Szpondra i p. M. Dąbrowskiego oraz na zawezwanie rzeczoznawców dziennikarzy celem stwierdzenia wartości książek, broszur i kalendarzy, rozrzuconych podczas wyboru.

Sędzia o godzinie 1¾ po południu odroczył rozprawę do 11 lutego, ogłaszając zarazem uchwałę, że zgadza się na przesłuchanie rzeczoznawców.

Do sprzedania

DOM

w śródmieściu

przy najruchliwszej ulicy Krakowa. Wiadomość: Dr. Miłkowski, plac Maryacki 9, (Księgarnia katolicka) 8

Pośrednictwo wykluczone.

4 świeczniki

gazowe 81

(bronze antique)

każdy o 3 światłach, do sprzedania za połowę ceny fabrycznej (w Księgarni katolickiej) Dra Miłkowskiego w Krakowie.

Drobne ogłoszenia
po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

Łatwy zarobek 200 do 500 kor. miesięcznie mogą zarabiać osoby wszystkich stanów w uczciwy sposób. Znajomość fachu nie wymagana. Oferty przesyła S. Horvat, Budapeszt V Báthory utca 5. Part. 126

Zdolni ajenci

odwiedzający wioski, znajdą stałe zajęcie za wysoką prowizyą przy sprzedaży maszyn i narzędzi rolniczych oraz nasion ekonomicznych. 237

Zgłoszen : Jan Boduch, Nowy Sącz

Aspirant farmacyi

II lub III r. znajdzie umieszczenie w aptece w Wojniczu. 238

Rutynowany buchalter

poszukuje zajęcia popołudniowego za skromnem wynagrodzeniem. — Kraków Poste-restante „Pilch". 242

Handel towarów korzennych wódek i win Józefa Pułczyńskiego Kraków Krowodrza, poszukuje zdolnego pomocnika. (245)

Panie i Panowie
mogą zarobić

tygodniowo 50–60 kor.

Zgłoszenia osobiste
Kraków, Floryańska
L. 10 I-sze piętro ::
codziennie od g. 1-2
243

Przykrawacz

z kilkuletnią praktyką

potrzebny.

Zgłoszenia: Bross krawiec, Kraków ulica Grodzka 34. 248

Do sprzedania:

Masło deserowe

codzień świeże poleca skład towarów mięszanych J. FUNEK Bracka 6. 66

Do sprzedania.

Dom

mieszk. wraz z budynkami gospodarskimi i stodołą za cenę 6000 Koron oraz 4 morgi gruntu ornego 2 morgi pastwiska za 6000 koron do sprzedania w całości lub pojedynczo. Bliższa wiadomość u M. Michalskiego w Dobczycach ulica Karwin Nr. 240. 224

Dwa domy obok Zbożnego Rynku z 3-ma frontami i z parcelą pod budowę wynoszącą 84 sążni w kwadrę w odpowiedniem miejscu za 6000 koron z wolnej ręki do sprzedania z powodu wyjazdu. Adres: Jan Korzeń Wadowice ul. Karmelicka 188. (231)

Burzenie domu przy ulicy Wielopole L. 20 jest do sprzedania: całe wiązanie dachowe długie 40 cm. szer 12 m., belki, deski, okna, drzwi, piece, cegła i t. d. Burzenie się rozpoczyna 1 lutego b. r., lecz teraz już można kupić. Wiadomość ul. Szpitalna L 1 w Księgarni. (253)

Walce, mazury, polki i śpiewy

w obfitym wyborze od 40 hal. począwszy. Żurnale i wzory do kostyumów maskowych. Podręczniki dla aranżerów. Biblioteki dla teatrów amatorskich i monologi rozmaitej treści

poleca: 164

Księgarnia Polska, Kraków
35 ulica Floryańska 35

Hygieniczne
tutki i bibułki
cygaretowe

PROMIEŃ

5% na rzecz Towarz. Szkoły Ludowej

Do nabycia
we wszystkich
trafikach:
70

8 dni na próbę!

Nie kupujcie zegarków niewypróbowanych. Każdemu przesyłam na żądanie zegarek męski z prawdziwego 14 karatowego złota plaque o dwóch kopertach za K. 20·— Przy zamówieniu należy nadesłać tylko połowę a resztę wynagrodzenia należy uiścić po czasie próby. Gwarancya 3-ch letnia. Zamówienia należy przesyłać do Joh. Weiner Wiedeń XIX/I. Boschstr. 2/7. 142

CHRUST

Pączki à 6h.

Na zabawy — pikniki

Ciasta po 6 h. codziennie świeże
Cukry, czekoladki od 1 K. 20 hal. za ½ kg. Herbatniki ¼ kg. 1 K. 20 h. Nadziewane karmelki ¼ kg. 1 K. poleca Elektro-motorowa fabryka wyrobów cukierniczych p. z. R. Pieczarki ul. **Poselska 15** koło Kościoła św. Józefa. (160)

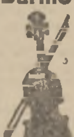
Najpraktyczniejsze na podarki

prześliczne wyroby japońskie i chińskie

poleca 1205

A. LISOWSKI
„FORTUNA"
Kraków, Sukiennice 23.
Skład herbaty.

Darmo i opłatnie



wysyłam każdemu mój bogato ilustrowany cennik główny zawierający przeszło 3000 wzorów solidnych dobrych i tanich towarów różnego rodzaju. (195)

C. i k. nadw. dostawca
Jan Konrad
Dom wysyłkowy wyrobów muzycznych w Brüx Nr. 2815 Czechy.

Skrzypce dla początkujących bez smyczka po K. 4·80, 5·50, 6·—, 6·80. Smyczki do skrzypiec po K· —·80, 1·—, 1·40, 1·80. Bez ryzyka. Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Marka ochronna: „Kotwica"

Liniment. Capsici comp.,
zastępienie
Kotwicznego Pain-Expelleru
jest powszechnie uznane jako wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwicą", wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.
Apteka Dr. Richtera
pod
„Złotym Lwem"
w PRADZE,
ulica Elżbiety 5 nowy

Znakomite pączki

6h i ciasta 6h

po 6 h. poleca

Cukiernia zreformowana

Zwierzyniecka 6, Hotel Victorja. 115

„OLLA"
najlepsze
specyalności gumowe
z 2 letnią gwarancyą
polecają
REIM i SP.
KRAKÓW
Rynek 37.

Dewiza: Taniość, dobroć i trwałość!

IGNACY CYPRES, Kraków
ul. Floryańska 49.

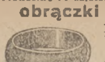


Sprzedaje towary i nadal po nadzwyczajnie tanich cenach: 1 Brytania anker Rem. system Roskopf z szwajcarskim werkiem i pięknym łańcuszkiem tylko za kor. 3·90. Amerykański elektr. złoty Remontoir kieszonkowy z marką systemu Roskopf, 36 godz. idący, płaski z metal. cyferblatem wraz z pięknym łańcuszkiem kor. 4·50 Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny 10 kor. Stalowy damski Remontoir kor. 7·80. Budzik najlepszy kor. 8·—. Łańcuszki srebrne od kor. 2·—. Zegarki złote damskie od kor. 20·—.

Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 236

Prawdziwe 14 karatowe złote i srebrne

obrączki ślubne



Prawdziwe srebrne c. k. urzędowo stemplowane kor. —·80. Prawdziwe srebrne pozłacane kor. 1·— z nowego złota kor. 3·—, z 14 karat. złota kor. 7·50, 8·50, 9·50. Kolczyki, broszki, branzolety na podarki ślubne w gustownem wykończeniu w najbogatszem wyborze po niskich cenach. Jako miara wystarczy pasek papierowy. — C. i k. nadw. dostawca

JAN KONRAD
w Brüx Nr. 2813 (Czechy).

Bogato ilustrowany katalog główny z przeszło 3000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie. 183

Ochraniaj twą żonę!

Ilustrowana książka przeciw wielkiemu błogosławieństwu dzieci i wiele tysięcy pism dziękczynnych wysyła dyskretnie za 90 h. w austr. markach pocztowych:

Pani A. KAUPA,
BERLIN S. W. 295.
Lindenstr. 51.

Tak Suknie balowe

jako też wszelkie roboty w zakres **krawieczyzny damskiej** wchodzące, po niskich cenach a punktualnie wykonuję. 240

Ul. Bracka 8. I piętro (oficyny)

Imitowany smyrneński

Dywan ścienny



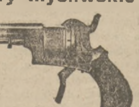
Nr. 2097 pierwszej jakości, jednaki z obydwóch stron, o rozmaitych deseniach n. p. lwa, psa, sarny jelenia, łabędzia, lisa, para papug, karzełka, tygrysa, kozic, wykonany w pięknych barwach na 100 cm. szeroki a 200 cm. długi za sztukę K. 5·60 Nr. 2098. Taki sam 90 cm. szeroki 180 cm. długi tylko K. 4·80. Bogaty wybór garniturów stołowych i kap na łóżka, koców flanelowych, kołder etc. Żadne ryzyko! Zmiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Przesyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesłan. należytości. C. k. nadworny dostawca **JAN KONRAD** dom eksportowy w Brüx Nr. 2834 (Czechy) Katalog główny z przeszło 3000 rycin na żądanie każdemu darmo i opłatnie. 187

Tanie pierże i puch

1 kg. szarych skubanych K. 2. półbiałych K. 2·80, białych K. 4, pierwszej jakości miękkich jak puch K. 6, skubanych w najlepszym gatunku K. 8. Puch szary K. 6, biały K. 10, puch z piersi K. 12, od 5 kg. wysyłam opłatnie. 260

Gotowa pościel z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nankingu). Pierzyna wielkości 180×116 cm. i dwie poduszki o wielkości 80×58, dostatecznie napełnione nowym, szarym, czyszczonym, elastycznym i trwałym pierzem K. 16, półpuchem K. 20, puchem K 24. Pierzyna sama K. 12, 14, 16. Poduszka K. 3, 3·50, 4. Pierzyny o wielkości 180×140 cm. K. 15, 18, 20. Poduszki o wielkości 90×70 albo 80×80 cm. K. 4·50, 5, 5·50. Piernaty z dymki o wielkości 180×116 cm. K. 13, 15, przesyła za zaliczką, opakowanie darmo od K. 10 opłatnie. Max Berger w Deschenitz Nr. 112 (Czeski las). Cenniki materaców, nakryć, poszew i wszystkich innych rodzajów pościeli darmo i opłatnie. Nieodpowiednie zamieniam lub zwracam pieniądze.

Broń, amunicya i przybory myśliwskie



Wszelka broń w strzelaniu najstaranniej wypróbow., zaopatrzona w państw. stempel ostrzelania, tylko w najlepszej jakości i elegancko wykończona, pod gwarancyą dobrego funkcyonowania.

Nro 100. Rewolwer-Lefaucheaux,
7 mm., 6 strzałowy na patrony z zapalaczem sztyftowym, ładnie politurowany, z rączką z drzewa orzechowego, cyngiel do zakładania. 17 cm. długości, za 1 sztukę K 5·50. Tenże sam, kaliber 9 mm. K 7·50. Nro 101 kaliber 7 mm., dobrze niklowany, K 6·50, kaliber 9 mm., dobrze niklow. K 8·50.

Patrony rewolwerowe:

Nro 507	7	mm.	nab. z kulami	25	sztuk	K —·80
Nro 509	9	„	„	25	„	K —·95
Nro 508	7	„	„ drutowe	25	„	K 1·—
Nro 510	9	„	„	25	„	K 1·25
Nro 511	7	„	ślepe patrony	25	„	K —·70
Nro 512	9	„	„	25	„	K —·90

Największy wybór wszystkich gatunków rewolwerów, pistoletów kieszonkow., terceroli, pistoletów dla poganiaczy i dozorców winnic, flobertów, strzelb do polowania, przyborów do polowania, nabojów itp. — znaleść można w moim głównym katalogu z przeszło 3000 wzorów, który na żądanie każdemu wysyłam darmo i opłatnie.

C. i k. nadw. dostawca **JAN KONRAD** dom wysyłkowy w Brüx Nr. 2838 (Czechy). 188

Kathreinera Kneippowska Kawa słodowa

jest tylko jedna — naśladownictw natomiast wiele! Dlatego ostrożnie przy zakupnie! Należy żądać i przyjmywać wyłącznie Kathreinera w oryginalnem opakowaniu z nazwiskiem

Kathreiner

Zakład koncés. sprzedaży i kupna

M. Telesznickiej

przy ul. św. Jana L. 2 I p. ma do sprzedania: pianino firmy „Marschal", kilka Bibliotek Biur, Sekretarek (ant.), Salonów. Jadalń, Sypialń, świeczników, lamp gazow. i elektrycznych, Dywanów, jakoteż pojedynczych mebli w wielkim wyborze po bardzo przystępnych cenach. Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis. 181

Najlepsza herbata,
Najtańsza herbata,
Najsmaczniejsza herbata,
jest z marką

„DZWON".

¼ f. okruchów z herbat 70 h.
¼ f. liściowej herbaty 1·— K.
¼ f. Ceylońskiej herb. 1·20 K.
1204 u firmy:

AG. LISOWSKI
„FORTUNA"
Kraków, Sukiennice 23.

Dużo pieniędzy

zaoszczędzi ten, kto przy zapotrzebowaniu niezbędnych przedmiotów gospodarczych, podarków okolicznościowych różnego rodzaju, zażąda mego głównego katalogu z przeszło 3000 rycin, który na życzenie każdemu darmo i opłatnie wysyłam.

C. i k. nadworny dostawca
Jan KONRAD w Brüx
Nr. 2842 (Czechy) 190

Osobisty Kredyt!

na 4—6½% od 200 K w zwyż. Bez poręczycieli na spłaty miesięczne po 4 K dla osób każdego stanu, szybko i dyskretnie, także pożyczki na hipoteki i finansowania każdego rodzaju uskutecznia **Philipp Feld** bank i biuro giełdowe, Budapeszt VII, Rákóczi-ut Nr. 71. 250

Wiele setek pobudek do zakupna przedmiotów użytecznych i różnorodnych podarków okolicznościowych zawiera mój główny katalog o przeszło 3000 rycin, który na żądanie wysyła się każdemu darmo i opłatnie.

C. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
w Brüx Nr. 2847 (Czechy). 204

Ważne dla kawiarń, restauracyj i utrzymujących bilardy! **Ważne**

JAN BAJER

161

Szewska 17 Kraków Szewska 17

Jeden jedyny skład kul nowych bilardowych z kości słoniowej w najlepszym gatunku, tańszych od wiedeńskich o 10 procent. Kula z kości słoniowej nowa, mająca 62 milimetry średnicy 40 koron, 60 milimetrów średnicy 36 kor., 58 milimetrów średnicy 30 kor. Posiada na składzie także wielki wybór cygarniczek bursztynowych, piankowych, cybuchów z bursztynami, fajek piankowych i drewnianych; przyjmuje wszelkie reperacye w zakres tokarstwa wchodzące, jako to: cygarnice, fajki, laski, wachlarze itp. Skład kręgli i kul do tychże z drzewa „lignum sanctum".

Kupuje i sprzedaje stare kule bilardowe.

DOBRA HARMONIJKA K 4·80.

Wolne od cła! 100.000 sztuk sprzedano. Pod gwarancyą!

Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy!



Nr. 800¾:	10 klawiszy, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 24×12 cm.	K. 4·80
Nr. 657½:	10 klawiszy, 1 rejester, 28 głosów, wielkość 30×15 cm.	„ 5·20
Nr. 805¾:	10 klawiszy, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm.	„ 6·20
Nr. 663½:	10 klawiszy, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm.	„ 8·—
Nr. 685 2:	10 klawiszy, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 28×16 cm.	„ 9·—

Samouczek do każdej harmonijki za darmo. Wysyłki uskutecznia za zaliczką c. i k. nadworny dostawca 184

JAN KONRAD

dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 2814 (Czechy).
Główny katalog z przeszło 3000 rycin wysyła się każdemu na żądanie darmo i opłatnie.

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że rozpoczynam nowy kurs nauki

RACHUNKOWOŚCI PAŃSTWOWEJ

(tak w języku polskim jak i w niemieckim) i buchalteryi kupieckiej pojedynczej i podwójnej dla P. T. kandydatów i kandydatek, chcących złożyć z tej umiejętności egzamin przed c. k. Komisyą egzam. w c. k. Namiestnictwie we Lwowie. Kurs trwa 8 miesiące. Dla pań osobne godziny. Pomyślny rezultat nauki zapewniony. Warunki bardzo przystępne. Na kurs można się wpisywać w każdym czasie. Również udzielam lekcyj korespondencyi handlowej, stenografii, kaligrafii i konwersacyi niemieckiej.

HENRYK GOTTLIEB 168

zaprzysiężony rzeczoznawca ksiąg handlowych, przy c. k. Sądzie krajowym i egzaminowany nauczyciel rachunkowości państwowej

Kraków, Dietlowska 68, II p. telefonu Nr. 1137.

KASZLĄCYM dzieciom i dorosłym

zapisują lekarze z najlepszym skutkiem

THYMOMEL SCILLAE

jako środek rozpuszczający i wydzielający flegmę, uśmierzający i łagodzący kurczowy kaszel jako też usuwający i zmniejszający dolegliwości przy oddechaniu. Setki lekarzy wydało już orzeczenia o zdumiewająco szybkiem działaniu Thymomel Scillae przy kokklusz i innych rodzajach kaszlów kurczowych.

Proszę zapytać swego lekarza

1 flaszka **2·20 K.** Pocztą opłatnie przy poprzedniem nadesłaniu **2·90 K.** 3 flaszki przy nadesłaniu **7·— K.** 10 flaszek przy nadesłaniu **20·— k.** — Wyrób i skład główny w

B. FRAGNER'A APTECE

c. k. nadwornego dostawcy **Praga III., Nr. 203.**

W Krakowie w aptece M. Masłowskiego, M. Redera, K. Wiszniewskiego.

Baczność na nazwę preparatu, dostawcy i na markę ochronną. 1898

1395



Juliusz Meinl

Import kawy ::
Import herbaty

Już nadeszły herbaty nowego zbioru

Kraków, Rynek gł. L. 30

Przesyłki pocztowe od 5 kg. opłatnie.

Wydawca Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański Drukarnia Narodowa w Krakowie. ul. Gołębia 4.